

Sygn. akt I C 2524/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Kamilla Gos-Górska

Protokolant: Anna Szner

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 lipca 2016 roku w G.

sprawy z powództwa **A. P., D. P.**

przeciwko **Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w G.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej w G. na rzecz powodów solidarnych A. P. i D. P. kwotę 11.434,87 zł (jedenaście tysięcy czterysta trzydzieści cztery złote i 87/100) z odsetkami ustawowymi za okres od 4 listopada 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. koszty postępowania stosunkowo rozdziela obciążając nimi powodów w 5%, a pozwaną w 95% i z tego tytułu zasądza od pozwanej na rzecz powodów solidarnych kwotę 2.757,77 zł (dwa tysiące siedemset pięćdziesiąt siedem złotych i 77/100).

SSR Kamilla Gos-Górska

Sygn. akt I C 2524/14

UZASADNIENIE

W dniu 22 grudnia 2014 roku A. P. i D. P. wystąpili z pozwem

o zapłatę przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w G., domagając się zasądzenia solidarnie na ich rzecz kwoty 12.054,98 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 4 listopada 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powodowie wyjaśnili, że z pozwaną łączyła ich umowa rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego, usług bankowości elektronicznej i karty debetowej zawarta w dniu 13 stycznia 2014 roku. Oprócz wydanej do rachunku karty debetowej, powodom wydana została również karta kredytowa i dewizowa. W lipcu 2014 roku powodowie wybrali się na wakacje do G. (...), a w dniu 10 lipca 2014 roku uczestniczyli w wycieczce zorganizowanej przez biuro podróży, której celem było zwiedzanie wyspy R.. W tym dniu,

w miejscowości L., około godziny 10⁽⁰⁰⁾, powodowi został skradziony portfel, w którym przechowywał wszystkie karty do rachunku, dowód osobisty, prawo jazdy i gotówkę

o wartości około 300 zł. Powód przechowywał portfel w kieszeni krótkich spodenek, która była na tyle głęboka, że nie musiał obawiać się kradzieży portfela, niemniej zachowywał należyłą ostrożność. Wieczorem tego samego dnia, po powrocie z wycieczki, powód zorientował się, że nie ma portfela wraz z całą zawartością. Powód niezwłocznie skontaktował się z pozwaną, dokonując zastrzeżenia skradzionych kart i zgłosił, że transakcje dokonane skradzioną kartą debetową są nieautoryzowane. Na infolinii pozwanej powód dowiedział się, że z wykorzystaniem jego karty

debetowej dokonano 7 transakcji i wypłacono z rachunku kwotę w łącznej wysokości 12.054,98 zł. Wszystkich transakcji dokonano za pomocą karty debetowej, przy czym pierwsza próba wypłaty była nieudana, a po złamaniu zabezpieczenia kodu PIN nastąpiła seria wypłat. Powód niezwłocznie zgłosił fakt kradzieży organom ścigania – Policji w Grecji oraz

w Polsce, jednak prowadzone postępowanie nie doprowadziło do ujęcia sprawcy kradzieży. Mimo zgłoszenia pozwanej braku autoryzacji transakcji dokonanych z wykorzystaniem skradzionej karty, pozwana wskazała, że transakcje te zostały dokonane przy użyciu poprawnego numeru PIN, a zatem skoro osoba, która skradła kartę znała poufny numer identyfikacyjny przypisany do karty powoda, to powód naruszył zasady jego ochrony. W konsekwencji, pozwana odmówiła przyjęcia odpowiedzialności za dokonanie kwestionowanych transakcji. Pozwana nie zmieniła swojego stanowiska. Powód podnosił, że w skradzionym portfelu nie przechowywał żadnych informacji dotyczących kodów PIN i zauważył, że zgodnie z przepisami ustawy o usługach płatniczych, to na pozwanej spoczywał ciężar wykazania, iż transakcja dokonana przy użyciu karty powoda była autoryzowana, czego jednak pozwana nie dokonała w toku postępowania reklamacyjnego. Powodowie zaprzeczyli przy tym, aby w dacie dokonania serii wypłat z rachunku powodów mieli oni te wypłaty autoryzować. Zakwestionowali również argumentację pozwanej podnosząc, że gdyby w istocie powód nie zachował należytej ostrożności przy ochronie kodu PIN i byłby on znany osobie, która skradła jego portfel, to już pierwsza próba wypłaty kwoty z rachunku bankowego powodów byłaby udana. Poza tym, postawa pozwanej, która nie zareagowała na serię kilku transakcji na rachunku powodów na łączną kwotę niemal 3.000 euro, biorąc pod uwagę dotychczasową historię transakcji, była niewłaściwa, albowiem pozwana winna natychmiast skontaktować się z powodami, aby potwierdzić podejrzane transakcje.

W odpowiedzi na pozew pozwana Bank (...) Spółka Akcyjna w G. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Jednocześnie, pozwana wniosła o zawiadomienie przypoazanego – (...) Oddziału w Polsce w W. - o toczącym się postępowaniu i wezwanie go do wzięcia udziału w nim.

W pierwszej kolejności pozwana podniosła, że nadal toczy się postępowanie karne w związku z zawiadomieniem dokonany przez powoda na terenie Grecji, dlatego niniejsze postępowanie winno zostać zawieszona. Odnosząc się do merytorycznej części pozwu pozwana podniosła, że transakcje dokonane przy użyciu karty powoda zostały potwierdzone wprowadzeniem prawidłowego numeru PIN ustanowionego dla karty, a zatem były przez niego autoryzowane. W ocenie pozwanej, w okolicznościach sprawy brak jest możliwości, aby osoba trzecia weszła w samodzielne posiadanie numeru PIN w drodze tzw. skimmingu, ponieważ powód nie używał swojej karty wcześniej na terenie Grecji, więc niemożliwe było skopiowanie informacji zapisanych na karcie płatniczej. Dlatego, w przekonaniu pozwanej, powód musiał przechowywać numery PIN lub dane pozwalające na ich ustalenie, w skradzionym portfelu. Nawet gdyby uznać, że w okolicznościach sprawy nie doszło do autoryzacji transakcji, to powód dopuścił się rażącego naruszenia obowiązków związanych z ochroną kodów identyfikacyjnych do rachunku. Po pierwsze, kradzież karty nie nastąpiła „niezwłocznie”, albowiem między kradzieżą a jej zgłoszeniem minęło prawie 12 godzin. Po drugie, powód nie dochował należytej staranności w związku z przechowywaniem kart skoro trzymał je w kieszeni krótkich spodnek, a o kradzieży zorientował się po 12 godzinach. W końcu, wiedza na temat zagrożeń związanych z kradzieżami „kieszonkowymi” w krajach basenu Morza Ś. jest powszechna, dlatego powód był zobowiązany do zachowania szczególnych zasad ostrożności związanych z przechowywaniem kart płatniczych (umieszczenie ich w miejscu uniemożliwiającym dokonanie kradzieży, konieczność stałego pilnowania miejsc ich przechowywania). Co istotne, przed wyjazdem powód nie ograniczył wysokich limitów transakcji ustalonych na swoim rachunku, więc ułatwił przestępcy dostęp do środków pieniężnych. Ostatecznie, nawet gdyby uznać, że pozwana ponosi odpowiedzialność za wykonanie nieautoryzowanych transakcji, to zważając na zaniechanie reguł ostrożności przez powoda, należy przyjąć przyczynienie się powoda do powstania szkody. Na marginesie pozwana wyjaśniła, że zważając na autoryzowanie transakcji kodem PIN, sporne transakcje nie zostały uznane za budzące wątpliwości.

W piśmie procesowym z dnia 13 listopada 2015 roku pozwana podniosła zarzut sprzeczności roszczenia powoda z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

Na rozprawie w dniu 6 lipca 2016 roku pełnomocnik powodów wskazał, że zasadniczą kwestią jest ocena czy doszło do autoryzacji transakcji. Nie jest nią użycie karty nawet z wykorzystaniem kodu PIN, tym bardziej że w § 9 ust. 2 lit. b regulaminu sama pozwana wyróżnia posłużenie się skradzioną kartą jako transakcję nieautoryzowaną. Pozwana nie wykazała również okoliczności naruszenia przez użytkownika karty obowiązków ustawowych wynikających z art. 42 ustawy o usługach płatniczych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 stycznia 2014 roku małżonkowie A. P. i D. P. zawarli z Bankiem (...) Spółką Akcyjną w G. umowę rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego, usług bankowości elektronicznej i karty debetowej. Do rachunku została wydana debetowa karta płatnicza.

/okoliczności bezsporne, a nadto dowód: umowa rachunku (k. 14 – 20, 116 – 122)/

Na treść stosunku zobowiązaniowego stron składały się także postanowienia Regulaminu kart debetowych Banku (...) S.A. dla Klientów Indywidualnych. Zgodnie z § 1 ust. 2 regulaminu, przez „autoryzację transakcji” rozumie się udzielenie przez posiadacza/użytkownika karty zgody na dokonanie transakcji lub kilku transakcji w formie i na warunkach przewidzianych w umowie i/lub regulaminie. Z kolei, „nieuprawnioną transakcją” było użycie karty bez wiedzy i zgody klienta, przez osobę do tego nieuprawnioną, powodujące zmianę salda rachunku. Treść § 7 ust. 2 pkt 1 regulaminu wskazywała, że karta umożliwia dokonywanie transakcji bezgotówkowych w formie zapłaty za towary i usługi w kraju i za granicą w punktach wyposażonych w Terminale (...), oznaczone znakiem Organizacji (...) właściwej dla danej karty (transakcje są autoryzowane kodem identyfikacyjnym lub podpisem klienta). Regulamin normował także zasady odpowiedzialności za dokonane transakcje stanowiąc w § 9 ust. 1 – 2, że z zastrzeżeniem innych postanowień regulaminu, posiadacz odpowiada za wszystkie transakcje autoryzowane zgodnie z § 7 ust. 2 regulaminu (tj. przy użyciu kodu identyfikacyjnego lub podpisu klienta), z tym że ponosi on odpowiedzialność w pełnej wysokości z tytułu nieautoryzowanych transakcji, do których doprowadził umyślnie posiadacz lub użytkownik karty albo w wyniku naruszenia przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, co najmniej jednego z obowiązków wymienionych dla niego w regulaminie, a w przypadku transakcji nieautoryzowanych będących skutkiem posłużenia się utraconą lub skradzioną kartą – do wysokości równowartości w PLN kwoty 150 euro przeliczonej według kursu średniego ogłaszanego przez NBP, obowiązującego w dniu wykonania transakcji.

/dowód: regulamin kart debetowych (k. 70 – 72), Regulamin rachunku oszczędnościowo - kredytowego (116 – 129)/

W lipcu 2014 roku A. i D. P. spędzali wraz z córką M. wakacje na wyspie R., w ramach wyjazdu zorganizowanego przez biuro podróży. W dniu 10 lipca 2014 roku udali się na organizowaną przez biuro wycieczkę mającą na celu zwiedzanie wyspy, którą rozpoczynali w godzinach porannych w miejscowości L.. Miejscowość ta była oddalona o około godzinę drogi autobusem od miejsca zakwaterowania.

W tym dniu D. P. miał przy sobie dwa portfele – w jednym przechowywał gotówkę w euro, a w drugim portfelu o przeciętnej wielkości, gotówkę w polskich złotych wraz z dokumentami i kartami bankomatowymi – debetową, kredytową i dewizową. Portfele przechowywał w dwóch różnych kieszeniach spodni letnich, które były ciasno zamykane na dwa guziki i przy odpięciu jednego z nich można było wyciągnąć z kieszeni portfel, ale z trudem. Tego dnia D. P. nie korzystał z portfela, w którym znajdowały się karty bankomatowe, a jedynie sięgał do portfela z gotówką w euro.

Po powrocie z wycieczki do hotelu, około godziny 20⁰⁰, kiedy D. P. opróżniał kieszenie spodni, zauważył, że jeden guzik przy prawej kieszeni był odpięty, a w samej kieszeni brak było portfela z gotówką polską i kartami. Po przeszukaniu

pokoju hotelowego i upewnieniu się, że D. P. miał w tym dniu przy sobie oba portfele, skontaktował się z Bankiem (...) Spółką Akcyjną w G. w celu zastrzeżenia kart.

D. P. nie przechowywał w portfelu ani w innym miejscu przy sobie notatek z numerami PIN, ponieważ wszystkie numery pamiętał (po otrzymaniu informacji o numerze PIN do karty D. P. nie przechowuje tej informacji nawet w domu). Nikomu nie udostępniał też numeru PIN do karty debetowej – jego żona jest współwłaścicielem rachunku, ale posiada własne karty debetowe, z ustalonymi dla nich innymi numerami PIN. Córki małżonków P. posiadają własne rachunki.

Po zastrzeżeniu kart, D. P. zgłosił kradzież Policji greckiej i polskiej.

Następnie D. P. zastrzegł wszystkie karty i zmniejszył dzienne limity transakcyjne na karcie z 15.000 zł do 1.000 zł.

/okoliczności częściowo bezsporne, a nadto dowody: zaświadczenie (k. 24 – 25), zeznania świadka M. P. (k. 86 – 87), zeznania świadka K. P. (k. 107 – 107v), zeznania powoda D. P. (k. 107v – 108), zeznania powódki A. P. (k. 108)/

Polska Policja wszczęła dochodzenie w sprawie kradzieży dokonanej na szkodę D. P., które ostatecznie postanowieniem z dnia 17 września 2014 roku zostało umorzono z uwagi na uprzednie wszczęcie postępowania karnego co do samego czynu w Grecji.

Postępowanie toczące się przed greckimi organami ścigania nie doprowadziło do ujęcia sprawcy kradzieży ani do wydania skradzionych D. P. dokumentów i kart.

/dowody: postanowienie (k. 21 – 22), zaświadczenie z tłumaczeniem (k. 37 – 38)/

Suma wypłat z rachunku A. i D. małżonków P. dokonana w dniu

10 lipca 2014 roku w miejscowości R. z wykorzystaniem skradzionej D. P. karty debetowej, wyniosła 12.054,98 zł. Aby dokonać wypłaty środków z rachunku, do którego wydano kartę debetową, podjęto serię prób zmierzających do wypłaty środków, przy czym pierwsza z nich była nieudana, a kolejne doprowadziły do wypłacenia środków. Łącznie wykonano siedem skutecznych transakcji. Kurs euro na dzień 10 lipca 2014 r. wynosił 4,1341 zł.

/dowód: wydruk historii rachunku (k. 23), Tabela kursów walut NBP na dzień 10.07.2014 r. (k. 187)/

W rozmowie z bankiem D. P. poinformował o nieautoryzowaniu transakcji dokonanych z wykorzystaniem jego karty debetowej. W pisemnej odpowiedzi na reklamację, w której D. P. domagał się przywrócenia salda środków, bank poinformował, że kwestionowane transakcje na rachunku zostały wykonane z wykorzystaniem poprawnego numeru PIN, a zatem istnieje przypuszczenie, że D. P. naruszył zasadę ochrony poufnego kodu identyfikacyjnego, w konsekwencji czego bank nie może przyjąć odpowiedzialności za zakwestionowane transakcje. Pismo K. i D. P. z dnia 22 października 2014 r. z wezwaniem do zapłaty kwoty 12.054,98 zł w terminie 7 dni od dnia jego otrzymania, doręczono Bankowi (...) S.A. w dniu 27.10.2014 r. Dalsza korespondencja prowadzona między D. P. a Bankiem nie doprowadziła do zwrotu środków wypłaconych z rachunku środków.

/dowody: pisma (k. 26 – 34)/

Transakcje dokonane w dniu 10 lipca 2014 roku w postaci wypłat z rachunku bankowego prowadzonego dla A. i D. małżonków P. zostały wykonane z wykorzystaniem kodu PIN. Pierwszych sześć nastąpiło w minutowych odstępach czasu, a ostatnia na kwotę 227,45 zł po upływie 1 godz. i 14 minut. Wypłata środków bez wprowadzenia kodu PIN mogłaby jedynie nastąpić w przypadku błędnego funkcjonowania oprogramowania bankomatu, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca z uwagi na prawidłowe zapisy raportu autoryzacji transakcji. W praktyce zdarzają się sytuacje wypłat z bankomatu bez autoryzacji kodem PIN, ale wówczas transakcja ta nie pozostawia zapisu jak przy użyciu prawidłowego kodu PIN. W niniejszej sprawie wykluczony jest także proceder tzw. skimmingu (małżonkowie P. nie używali wcześniej karty na terenie Grecji, natomiast zwykle wypłaty w ramach tego procederu odbywają się bardzo szybko – od momentu uzyskania danych z karty do momentu transakcji i w dużych odległościach geograficznych od

miejsca pobrania danych). Jest mało prawdopodobne, aby do ściągnięcia danych z karty doszło w Polsce, a wypłata środków nastąpiła w Grecji, akurat w czasie pobytu rodziny P. w tym kraju. Nie można wykluczyć „trafienia” kodu PIN.

/dowody: raport autoryzacji wypłat (k. 60 – 69), opinia biegłego sądowego (k. 138) wraz z opiniami uzupełniającymi – pisemną (k. 162 – 163) oraz ustną (k. 188 – 189)/

Powyższy stan faktyczny posiadał częściowo charakter bezsporny. W pozostałym zakresie został ustalony w oparciu o dokumenty złożone do akt, zeznania powodów i świadków oraz opinię biegłego sądowego z zakresu informatyki, zajmującego się we współpracy z Policją sprawami wypłat z bankomatów dokonywanymi bez autoryzacji. Dokumenty zgromadzone w aktach Sąd ocenił jako wiarygodne, ich treść i autentyczność nie budziły wątpliwości Sądu, a również strony zastępowane przez profesjonalnych pełnomocników ich nie kwestionowały.

Sąd oparł się także na zeznaniach świadków K. P. i M. P. oraz powodów D. i A. małżonków P.. W ocenie Sądu, wszystkie te zeznania były wiarygodne, spójne wewnątrz i zewnętrznie, tj. z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Świadkowie i powodowie w sposób logiczny i wzajemnie uzupełniający się przedstawiły przebieg zdarzeń. Pozwana tym okolicznościom nie przeciwstawiła żadnego dowodu, twierdząc jedynie, że powód przechowywał numer PIN wraz z kartami.

Sąd przydał moc dowodu także sporządzonej opinii biegłego sądowego z zakresu informatyki, jednakże wykorzystującego tę wiedzę właśnie do celów związanych z kwestiami bankowości, przestępczości bankowej, kart płatniczych. Opinię tę Sąd ocenił jako fachową, spójną i logiczną, z zastrzeżeniem dotyczącym ustalenia prawdopodobieństwa „trafienia” kodu PIN, o czym poniżej. Sąd nie miał wątpliwości co do fachowości biegłego, który zrealizował zlecenie Sądu zgodnie z jego treścią i w sposób jasny udzielił odpowiedzi na zadane mu pytanie. Biegły dokonał analizy akt sprawy w zakresie, który był mu niezbędny dla wydania rzetelnej opinii. Ostatecznie, po złożeniu przez biegłego ustnej opinii uzupełniającej, żadna ze stron zastępowanych przez profesjonalnych pełnomocników nie kwestionowała jej treści i nie wniosła o jej uzupełnienie.

Na rozprawie w dniu 11 marca 2015 roku Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanej o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu zakończenia postępowania karnego prowadzonego w Grecji na skutek zgłoszenia kradzieży przez D. P., albowiem z treści zaświadczenia wydanego przez grecką Policję wynika, że postępowanie te zostało zakończone niewykryciem sprawcy kradzieży.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części.

Powodowie wywodzili swoje roszczenie z treści zapisów umowy rachunku bankowego zawartej z pozwaną w dniu 13 stycznia 2014 roku, w tym składających się na treść stosunku zobowiązaniowego zapisów regulaminu kart debetowych. Sąd miał jednocześnie na uwadze przepisy ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 roku o usługach płatniczych (Dz. U. z 2014 roku, poz. 873 j.t.).

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że stosownie do art. 40 ust. 1 zd. 1 ustawy transakcję płatniczą uważa się za autoryzowaną, jeżeli płatnik wyraził zgodę na wykonanie transakcji płatniczej w sposób przewidziany w umowie między płatnikiem a dostawcą. Jak ustalono w toku niniejszego postępowania, transakcje na skutek których doszło do wypłaty środków z rachunku małżonków P. nie były transakcjami autoryzowanymi, gdyż powodowie nie wyrazili na nie zgody. Sam fakt, że osoba nieuprawniona posłużyła się kartą powoda nawet przy użyciu kodu PIN, nie może być rozumiany jako zaistnienie transakcji autoryzowanej. Sąd uznał zatem, że w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z transakcjami autoryzowanymi, a z czynnościami dokonanyymi przez osobę do tego nieuprawnioną, przy użyciu skradzionej karty.

Zgodnie z treścią art. 42 ust. 1 powołanej ustawy, użytkownik uprawniony do korzystania z instrumentu płatniczego jest obowiązany korzystać z niego zgodnie z umową ramową (pkt 1) oraz zgłaszać niezwłocznie dostawcy lub podmiotowi wskazanemu przez dostawcę stwierdzenie utraty, kradzieży, przywłaszczenia albo nieuprawnionego użycia instrumentu płatniczego lub nieuprawnionego dostępu do tego instrumentu. Ustęp 2 wskazanego artykułu stanowi, że w celu spełnienia powyższego obowiązku, użytkownik z chwilą otrzymania instrumentu płatniczego, podejmuje niezbędne środki służące zapobieżeniu naruszaniu instrumentu płatniczego z zachowaniem należytej staranności oraz nieudostępniania go osobom nieuprawnionym. Art. 44 ust. 1 ustawy przewiduje, że użytkownik niezwłocznie powiadamia dostawcę o stwierdzonych nieautoryzowanych, niewykonanych lub nienależycie wykonanych transakcjach płatniczych, z tym że powiadomienia tego użytkownik powinien dokonać najpóźniej w terminie 13 miesięcy od dnia obciążenia rachunku płatniczego, pod rygorem wygaśnięcia roszczeń użytkownika względem dostawcy (ust. 2).

Przepisy ustawy przewidują także - art. 46 ust. 1 - że z zastrzeżeniem art. 44 ust. 2 ustawy, w przypadku wystąpienia nieautoryzowanej transakcji płatniczej dostawca płatnika jest obowiązany niezwłocznie zwrócić płatnikowi kwotę nieautoryzowanej transakcji płatniczej,

a w przypadku gdy płatnik korzysta z rachunku płatniczego, przywrócić obciążony rachunek płatniczy do stanu, jaki istniałby, gdyby nie miała miejsca nieautoryzowana transakcja płatnicza. Przy tym, ustęp 2 wskazanego przepisu stanowi, że płatnik odpowiada za nieautoryzowane transakcje płatnicze do wysokości równowartości w walucie polskiej 150 euro, ustalonej przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez NBP obowiązującego w dniu wykonania transakcji, jeżeli nieautoryzowana transakcja jest skutkiem posłużenia się utraconym przez płatnika albo skradzionym płatnikowi instrumentem płatniczym (pkt 1) lub przywłaszczenia instrumentu płatniczego lub jego nieuprawnionego użycia w wyniku naruszenia przez płatnika obowiązku, o którym mowa w art. 42 ust. 2 (pkt 2). Ustęp 3 przewiduje z kolei, że płatnik odpowiada za nieautoryzowane transakcje płatnicze w pełnej wysokości, jeżeli doprowadził do nich umyślnie albo w wyniku umyślnego lub będącego skutkiem rażącego niedbalstwa naruszenia co najmniej jednego z obowiązków, o których mowa w art. 42.

Powołane powyżej przepisy ustawy zostały recypowane do treści regulaminu kart debetowych, składającego się na treść stosunku zobowiązaniowego łączącego powodów z pozwaną.

Z zestawienia powyższych przepisów wynika, że w przypadku transakcji nieautoryzowanej – jak w niniejszym przypadku, o czym była mowa powyżej – ryzyko związane z wypłatą środków ponosi dostawca (tu: pozwana), chyba że płatnik (tu: powodowie) doprowadzili do tych transakcji umyślnie lub w wyniku umyślnego lub będącego skutkiem rażącego niedbalstwa naruszenia co najmniej jednego z obowiązków, o których mowa w art. 42. Ponadto ryzyko to ponosi płatnik do równowartości 150 euro, jeżeli nieautoryzowana transakcja jest skutkiem posłużenia się utraconym przez płatnika albo skradzionym płatnikowi instrumentem płatniczym (pkt 1) lub zachodzi sytuacja określona w art. 46 ust. 2 pkt 2. Przepisy ustawy rozkładają zatem pomiędzy strony umowy zakres odpowiedzialności za wypłatę środków poprzez nieautoryzowaną transakcję, w zależności od przyczyn, które je spowodowały.

Pozwana, podejmując obronę przeciw żądaniu pozwu, sformułowała trzy podstawowe zarzuty. W pierwszej kolejności zarzuciła, że transakcje dokonane przy użyciu karty debetowej wydanej powodowi były autoryzowane podaniem ustalonego dla karty kodu PIN, a skoro transakcji tych nie dokonywał powód ani żaden z członków jego rodziny, to kod ten musiał zostać udostępniony przez powoda osobie trzeciej, co sprzeciwiało się obowiązkowi powoda do zachowania jego poufności. Dalej pozwana zakwestionowała, jakoby zgłoszenie dokonania nieautoryzowanej transakcji wypłaty środków z bankomatu nastąpiło niezwłocznie, co pozostaje w sprzeczności z wymogiem ustawowym co do terminu dokonania tego zgłoszenia. W końcu pozwana zarzuciła, że podjęte przez powoda środki bezpieczeństwa przy strzeżeniu karty przed kradzieżą były niewystarczające, uwzględniając warunki kraju w którym przebywał, a to kradzieże kieszonkowe, jak też ustalenie zbyt dużych limitów transakcyjnych na skradzionej karcie.

W kolejnym piśmie procesowym pozwana sformułowała także zarzut sprzeczności roszczenia powoda z zasadami współżycia społecznego.

Sąd uznał za niezajdujący oparcia w okolicznościach sprawy zarzut sprzeczności roszczenia powoda z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.). Skoro w obowiązującym porządku prawnym istnieją regulacje, które zapewniają ochronę użytkownikom kart płatniczych i stwarzają im możliwość dochodzenia od dostawcy (banku) zwrotu środków pobranych z ich rachunków, to powodom nie można czynić zarzutu, że z możliwości takiej korzystają.

Przechodząc do analizy dalszych merytorycznych zarzutów pozwanej, w ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób zarzucić powodowi nieprawidłowości czy nieostrożności w stosowaniu zabezpieczeń mających uchronić go od kradzieży kart bankomatowych, które miał przy sobie podczas wycieczki zagranicznej. Na podstawie uznanych za wiarygodne zeznań świadków oraz powodów Sąd uznał, że powód podjął wystarczające środki ostrożności przy strzeżeniu portfela. Przechowywał portfel z kartami w jednej z dwóch bocznych kieszeni spodni zapisanych na dwa guziki (a nie kieszeni znajdujących się z tyłu spodni jak podnosiła pozwana), w dniu w którym doszło do kradzieży tego portfela, w ogóle z niego nie korzystał i nie wyjmował go. Trudno przyjąć, by takie przechowywanie portfela było nieadekwatne do warunków, w których znalazł się powód, albowiem przechowywał portfel blisko ciała, więc obiektywnie jego wrażliwość na próby wyjęcia portfela z kieszeni przez osobę postronną była większa, aniżeli w przypadku przechowywania portfela w plecaku czy torbie. Pozwana nie wskazała przy tym jakie, w jej ocenie, dodatkowe środki ostrożności winien podjąć powód, aby uchronić się przed kradzieżą portfela. Sąd miał przy tym na uwadze warunki w jakich przebywał powód, w tym dotyczące pory roku i obiektywne możliwości zabezpieczenia portfela.

Powód obowiązany był, w świetle art. 42 powołanej ustawy, do przechowywania karty z zachowaniem należytej staranności i nieudostępniania jej osobom nieuprawnionym. Zgodnie z art. 46 ust. 3 tylko doprowadzenie do nieautoryzowanej transakcji w sposób umyślny lub w wyniku umyślnego lub będącego skutkiem rażącego niedbalstwa naruszenia powołanych obowiązków, powoduje pełną odpowiedzialność płatnika za utratę środków z rachunku bankowego. W ocenie Sądu za taką sytuację można byłoby uznać pozostawienie karty w miejscu powszechnie dostępnym (np. stole restauracji), ale nie sytuację, gdy osoba podejmuje właśnie środki celem zabezpieczenia karty, a osoba trzecia, naruszając prawo dopuszcza się kradzieży instrumentu płatniczego.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało także, że powód nie udostępniał żadnej osobie postronnej, nawet swojej żonie czy córce, kodu PIN ustanowionego do skradzionej mu karty, ani nie posiadał informacji o tym numerze na kartce w skradzionym mu portfelu. Pozwana nie zaoferowała żadnego przeciwdowodu dla tych ustaleń, a wobec wiarygodności zeznań zarówno powodów jak i świadków, nie miał podstaw, by czynić odmienne ustalenia.

Trudno podzielić także zarzut pozwanej, jakoby zgłoszenie dokonania nieautoryzowanych przez powoda transakcji z użyciem jego karty debetowej nie nastąpiło niezwłocznie. Jak wynika z treści materiału dowodowego zebranego w sprawie, powód dokonał stosownego zgłoszenia niezwłocznie po tym, kiedy zorientował się, że portfel został mu skradziony. Ani przepisy powołanej na wstępie tej części uzasadnienia ustawy, ani umowy łączącej strony nie interpretują pojęcia „niezwłocznie” w sposób szczególny, inny niż rozumienie tego pojęcia w języku potocznym. Przyjmuje się, że „niezwłocznie” oznacza tyle co w najbliższym możliwym czasie, bez zbędnej zwłoki. W niniejszej sprawie Sąd nie miał wątpliwości, że powód dokonał zgłoszenia nieautoryzowanych transakcji niezwłocznie po tym, kiedy zorientował się, że skradziono mu portfel z kartą debetową. Co prawda uczynił to po upływie określonego czasu od momentu kradzieży, jednak było to spowodowane nie zwlekaniem w dokonaniu zgłoszenia, ale brakiem wcześniejszej wiedzy o utracie portfela – jak wynika z materiału dowodowego, powód zorientował się, że nie ma portfela dopiero wieczorem po powrocie z wycieczki. Należy przy tym zauważyć, że z opinii biegłego wynika, że wszystkie transakcje zostały przeprowadzone w krótkich odstępach czasu (łącznie czas do półtorej godziny).

Nie sposób w końcu uznać, że ustalenie wysokich dziennych limitów transakcyjnych na karcie debetowej powoda miało ułatwić pobranie z jego rachunku zgromadzonych na nim środków pieniężnych. Ustalenie limitu dziennego transakcji jest swego rodzaju zabezpieczeniem przed nadmiernymi wypłatami z rachunku, niemniej nie jest to zabezpieczenie główne, którym z jest ustalony dla karty kod PIN. Uwzględniając odległość wyjazdu trzech osób od miejsca zamieszkania, możliwość wystąpienia wielu sytuacji wymagających środków finansowych, Sąd uznał, że

ustalenie limitu ich wypłaty na poziomie 15.000 zł mieści się jeszcze w uzasadnionych granicach. Przede wszystkim nie można jednak uznać, że jest to sytuacja naruszenia obowiązków płatnika wynikająca z rażącego niedbalstwa. Warto tu również zaznaczyć, że także pozwana nie dostrzegła żadnej nadzwyczajnej sytuacji w okoliczności dokonania siedmiu kolejnych wypłat na łączną kwotę przekraczającą 12 tysięcy i nie zablokowała środków.

Jak ustalono w toku postępowania, sporne transakcje zostały wykonane z wykorzystaniem kodu PIN. Wypłata środków w bankomacie z karty płatniczej nie jest możliwa bez znajomości kodu PIN, jednakże biegły zaznaczył, iż nie może wykluczyć sytuacji by ktoś trafił numer kodu PIN. Należy zauważyć, że kod do karty składa się z czterech cyfr, zatem występuje 10.000 kombinacji (od kodu: 0000 do kodu 9999). Uwzględniając możliwość trzykrotnej próby do zablokowania karty, prawdopodobieństwo trafienia kodu wynosi w ocenie Sądu 1:3333, a nie jak wskazywał biegły i pełnomocnik strony pozwanej. Nie jest to przecież sytuacja niemożliwa do zaistnienia. Należy przy tym zauważyć, że dopiero drugie użycie zestawienia cyfr spowodowało możliwość wypłaty. Okoliczności te, w zestawieniu z zeznaniami świadków i powodów, nie dają podstaw do uznania, że powód przechowywał numer PIN wraz z kartą.

Ostatecznie należy zauważyć, że stosownie do brzmienia art. 45 powołanej ustawy, to na dostawcy spoczywa ciężar udowodnienia, że transakcja była autoryzowana, względnie okoliczności wskazujące na nieprawidłowe zachowanie płatnika, stanowiące naruszenie jego obowiązków (Ciężar udowodnienia, że transakcja płatnicza była autoryzowana przez użytkownika lub że została wykonana prawidłowo, spoczywa na dostawcy tego użytkownika. Wykazanie przez dostawcę zarejestrowanego użycia instrumentu płatniczego nie jest wystarczające do udowodnienia, że transakcja płatnicza została przez użytkownika autoryzowana. Dostawca jest obowiązany udowodnić inne okoliczności wskazujące na autoryzację transakcji płatniczej przez płatnika albo okoliczności wskazujące na fakt, że płatnik umyślnie doprowadził do nieautoryzowanej transakcji płatniczej, albo umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa dopuścił się naruszenia co najmniej jednego z obowiązków, o których mowa w art. 42.). Okoliczności tych pozwana nie wykazała.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że w sprawie zaistniała sytuacja, o jakiej mowa w treści art. 46 ust. 2 pkt 1 powołanej ustawy, tj. posłużenia się przez osobę nieuprawnioną skradzionym instrumentem płatniczym, z czym wiąże się ryzyko odpowiedzialności płatników za przeprowadzone na skutek tego zdarzenia transakcje (nieautoryzowane) w zakresie równowartości 150 euro według kursu NBP z dnia kradzieży (150 x 4,1341 zł), tj. do kwoty 620,11 zł. W pozostałym zakresie odpowiedzialność spoczywa na pozwanej.

Z tych przyczyn Sąd zasądził od pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej w G. na rzecz powodów solidarnych A. P. i D. P. kwotę 11.434,87 zł (pkt 1 sentencji wyroku), oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Na podstawie art. 481 ust. 1 i 2 k.c. kwotę 11.434,87 zł Sąd zasądził z odsetkami ustawowymi za okres od 4 listopada 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie – wobec zmiany przepisów ustawy - od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Jako datę wymagalności roszczenia uznano dzień 4 listopada 2014 r., tj. dzień po dacie kiedy upłynął zakreślony przez powodów termin spełnienia żądania, wyznaczony w piśmie z 22 października 2014 r.

O kosztach procesu (punkt 3 sentencji wyroku) Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia i obciążając nimi pozwaną w 95 %, a powodów w 5 %, zasądzając od pozwanej na rzecz powodów kwotę 2.757,77 zł. Na koszty postępowania złożyły się koszty poniesione przez powodów: 603 zł opłata od pozwu, 34 zł opłata od pełnomocnictw, 2.400 zł koszty zastępstwa procesowego (łącznie 3.037 zł) i poniesione przez pozwaną: 2.400 zł koszty zastępstwa procesowego i 147,60 zł wynagrodzenie biegłego (w pozostałym zakresie zaliczka podlega zwrotowi), tj. łącznie 5.584,60 zł. Wobec wynikającego z rozdziału kosztów obowiązku powodów poniesienia ich w zakresie 279,23 zł, zasądzono od pozwanej kwotę 2.757,77 zł.

SSR Kamilla Gos-Górska